

MACIEJ GROCHOWSKI

PROGRAM METODOLOGICZNY OPISU PARTYKUŁ

1.1 Aktualny stan badań nad klasą leksemów partykułowych pozwala na wypowiedzenie kilku następujących opinii o charakterze ogólnym (opinie te wynikają z oceny literatury poświęconej polskim partykułom, a także z oceny kilkudziesięciu prac dotyczących partykuł innych języków).

Termin „partykuła“ jest bardzo często używany bez wyjaśnienia, a mówiąc ściślej użyciu tego terminu nie towarzyszy na ogół charakterystyka właściwości klasy obiektów, jakie są przez ten termin — na mocy decyzji badacza — denotowane. W większości prac zawierających wyjaśnienie terminu „partykuła“ (zwłaszcza w podręcznikach, słownikach terminologicznych, w pracach poświęconych klasyfikacji wyrazów na tzw. części mowy) definicje tego terminu albo ograniczają się do podania niepełnej zwykle listy jednostek, w odniesieniu do których jest on przez danego autora używany, albo sprowadzają się do wyliczenia kilku zupełnie różnych cech przysługujących pewnej grupie jednostek.

Definicje partykuł polegające na wyliczaniu cech wyrazów zbudowane są zwykle na podstawie kryteriów heterogenicznych, łączą bowiem elementy gramatycznej, semantycznej i pragmatycznej charakterystyki jednostek. Tego rodzaju definicje są ogólnikowe, mało precyzyjne i zwykle za szerokie, mogą się bowiem odnosić nie tylko do hipotetycznej klasy partykuł, ale i do wielu innych jednostek różnych klas. Oto przykłady definicji.

A. Mirowicz (1948: 134, 143, 147) za partykuły uważał „jednostki leksykalne, które nie służą do wyrażania stosunków składniowych pomiędzy członami zdania“, jednostki, które „nie stanowią samodzielnych części w strukturze zdania“, a które tworzą człony złożone z wyrazami, którym towarzyszą; jednostki, które są „znakami stosunku osoby mówiącej do wypowiedzianej przez siebie treści“ i służą do wyrażania „modulacji uczuciowej, wolicjonalnej i logicznej“, mają funkcję „gramatyczno-leksykalną, modalno-podkreślającą“. W podobny sposób charakteryzował partykuły J. Rieger (1957).

S. Szober (1957: 105) twierdził, że partykuły są wyrazami nie mającymi samodzielnego znaczenia, że nie łączą wyrazów ani zdań, lecz nadają wyrazom i zdaniom „pewne zabarwienie znaczeniowe lub uczuciowe“.

S. Jodłowski (1971: 110—113) nie definiował całej klasy partykuł, lecz

podzielił ją na podstawie wyjątkowo nieuchwytnego kryterium, mianowicie na podstawie „konfrontacji postaci organizacyjnych treści znaków językowych z dyspozycjami funkcyjnymi tych znaków“, na: sytuanty — wyrażenia „sytuujące treść powiedzeń bez ich określania i uszczegółowiania“ (np. *tylko, także, jeszcze, nawet, zwłaszcza*), waloryzanty — wyrażenia, które służą do „nadawania lub zmiany waloru logicznego powiedzeń“ (np. *nie, bynajmniej, tak, owszem, niech, oby, bodaj, chyba, czy*), afektanty — „wyrażające stan emocjonalny, mające zdolność uczuciowej dynamizacji treści przedstawieniowej“ (np. *no, -że, -ż, niech, czyż, ci, sobie*).

M. Komárek (1979) twierdził, że partykuły nie są gramatycznymi komponentami struktury zdania i traktował je jako leksykalne wykładniki funkcji modalnej, emocjonalnej, hierarchizującej, nawiązującej, aktualizującej, kontaktowej i innych.

K. Pisarkowa w definicji hasła „partykuła“ w „Encyklopedii wiedzy o języku polskim“ (1978) zwróciła uwagę na trudności w odróżnianiu partykuł od przysłówków i stwierdziła m. in., że partykuła jest jedną z nieodmiennych części mowy, że jest luźnym morfemem, że wyraża różne kategorie modalne, modyfikując sens całego wypowiedzenia, że nie wchodzi w związki składniowe ze składnikami zdania, „współorganizuje spójność składniową tekstu“. Niektóre z tych własności partykuł wymienili również Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański (1968: 413—414). O historii terminu „partykuła“ w językoznawstwie (do połowy XX wieku) zob. np. w pracy S. Jodłowskiego (1971).

Fakt, że wymienione przykładowo sposoby charakterystyki partykuł są nie do przyjęcia, nie wymaga, jak się wydaje, szerszego komentarza. Zestawienie takich definicji partykuł z dowolnym leksemem użytym w zdaniu jakiegось języka naturalnego nie pozwala w każdym razie odpowiedzieć na pytanie, czy dany leksem jest partykułą czy nie.

W większości definicji terminu „partykuła“ jest używany niejednoznaczny termin „modalność“, wymagający również dokładnego wyjaśnienia (czego notabene nie robią autorzy prac poświęconych partykułom). Abstrahując od znaczenia terminu „modalność“ (ten problem nie należy do tematyki tego artykułu), trzeba stwierdzić, że tzw. kategoria modalności ma wykładniki nie tylko leksykalne, lecz także morfologiczne i prozodyczne oraz, że jej wykładniki leksykalne nie mają wspólnych cech gramatycznych (por. np. *musi, trzeba, można, wątpię, chyba, oby, niech*). Wyrażanie modalności nie jest więc specyficzną własnością partykuł ani ich własnością jedyną. Znaczenia wielu partykuł (np. *tylko, również, też, także*) nie pozostają w żadnym związku z kategorią modalności. Definiowanie terminu „partykuła“ za pomocą terminu „modalność“ nie ma więc żadnego uzasadnienia.

1.2. Propozycje wyjaśnienia pojęcia partykuły (pojęcia, a więc pewnego kompleksu właściwości wyrażań, a nie tylko samego terminu — ciągu elementów diakrytycznych, czyli niekoniecznie samego wyrazu *partykuła*) na podstawie homogenicznych kryteriów syntaktycznych, zostały wysunięte w językoznawstwie polskim jedynie w dwóch pracach — o ile mam dobrą orientację — mianowicie przez H. Misza (1968) i R. Laskowskiego (1983). Wyróżnienie klasy leksemów partykułowo-przysłówkowych na podstawie kryteriów syntaktycznych zaproponował Z. Saloni (1974), zrezygnował on natomiast z przeprowadzania wewnętrznego podziału elementów tej klasy (o wymienionych pracach będzie mowa szerzej w dalszej części tekstu). Próbę

rozwinęcia koncepcji H. Misza (1968) podejmowałem już we wcześniejszych pracach poświęconych partykułom (zob. M. Grochowski (1979), (1983a)).

Interpretacji leksemów uznawanych najczęściej za partykuły nie towarzyszą zazwyczaj próby wyjaśnienia samego pojęcia partykuły. Mówiąc ściślej, w pracach przedstawiających szczegółowe opisy jednego lub kilku leksemów partykułowych nie podaje się zwykle definicji terminu „partykuła“ ani nie ustala się kryteriów wyodrębniania partykuł, a czasem nawet nie podejmuje się problemu gramatycznej kwalifikacji badanych leksemów. Zob. np. S. R. Anderson (1972), M. Doherty (1973), B. J. Fraser (1971), K. Hnatowicz (1981), L. R. Horn (1969), Z. Klemensiewicz (1957), (1963a), G. Je. Krejdlin (1975), A. Wierzbicka (1969), (1976).

1.3. Jeżeli przyjmie się, że termin „partykuła“ denotuje pewien podzbiór leksemów danego języka naturalnego — co jest zgodne z tradycją stosowania tego terminu w literaturze językoznawczej — to uzasadnione wydaje się rozważenie kwestii metody wyodrębniania tego podzbioru leksemów spośród zbioru wszystkich leksemów danego języka naturalnego. Celowe wydaje się również opracowanie systematycznego programu interpretacji partykuł, a więc ustalenie, z jakich punktów widzenia (i w jakiej kolejności) należałoby opisywać wyodrębnioną klasę leksemów. W szczególności konieczne jest określenie wzajemnej hierarchii analiz przeprowadzanych na płaszczyznach formalno-syntaktycznej, leksykalno-semantycznej, syntaktyczno-semantycznej (ewentualnie pragmatycznej i innych).

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie propozycji programu metodologicznego badań nad partykułami. Program ten zastosowałem już w pewnej mierze do analizy paru polskich partykuł (nie przedstawiałem jednak eksplicite samego programu), będą próbował go ulepszać, analizując kolejne leksemy.

2.1. Pierwsze dwie tezy, jakie stawiam w tym artykule, można sformułować w sposób następujący:

(a) Jeżeli pojęcie partykuły denotuje podzbiór leksemów i jeżeli przyjmie się, że leksemy można poklasyfikować jedynie według kryteriów gramatycznych, to należy klasę partykuł wyróżnić na podstawie kryteriów syntaktycznych.

(b) Dokonanie całkowitej (bezwyjątkowej), rozłącznej klasyfikacji wszystkich leksemów nie jest w ogóle możliwe, nie wydaje się realne wyodrębnienie klasy partykuł w sposób ostry. Jednostkowe (indywidualne) właściwości pewnych leksemów nie pozwalają na ich jednoznaczne zakwalifikowanie do żadnej określonej klasy, natomiast nadmierne „mnożenie“ klas, prowadzące w sposób nieuchronny do tworzenia klas jednoelementowych, nie ma żadnego uzasadnienia. Klasyfikacja leksemów powinna być klasyfikacją formalną, a więc powinna mieć charakter predyktywny (zob. o tym szerzej w: R. Laskowski (1983))n.

Wszelkie procedury wyodrębniania klas sprowadzają się (w ostatecznym rozrachunku) do przyjęcia pewnych regulacji terminologicznych, a więc jako arbitralne są jednymi z wielu możliwych, wydaje się jednak, że inne niż formalnosyntaktyczne kryteria wyróżniania partykuł byłyby jeszcze bardziej nieuchwytnie i trudniejsze do praktycznego zastosowania. Wskazują na to dotychczasowe próby zdefiniowania terminu „partykuła“, eksponujące własności semantyczne wyrazów tej klasy (zob. wyżej § 1.1.).

2.2. Tezę o konieczności odrzucenia semantycznej klasyfikacji leksemów i konieczności przyjęcia ich klasyfikacji gramatycznej uzasadnili w sposób

przekonujący Z. Saloni (1974) i R. Laskowski (1983). Jeżeli przyjmie się, że konieczne jest klasyfikowanie leksemów według kryteriów homogenicznych, to klasyfikacja leksemów nieodmiennych nie może być przeprowadzana na podstawie innych kryteriów niż syntaktyczne.

Klasę leksemów nieodmiennych Z. Saloni (1974: 97) podzielił na leksemy wykrzyknikowe, przyimkowe, spójnikowe i partykułowo-przysłówkowe. Partykułowo-przysłówki to w ujęciu Z. Saloniego leksemy nie używane samodzielnie (w opozycji do wykrzykników), nie mające rzędu przypadkowego (w opozycji do przyimków), nie łączące innych wyrazów tekstowych (w opozycji do spójników).

Leksemy nieodmienne zaliczane w tradycyjnych gramatykach do klasy partykuł zostały w syntaktycznej klasyfikacji funkcjonalnej R. Laskowskiego (1983) umieszczone w trzech różnych grupach, mianowicie w grupie dopowiedzeń, partykuł i modalizatorów.

Dopowiedzenia (np. *tak, nie, oczywiście, istotnie, owszem, właśnie*) to inaczej asyntagmatyczne leksemy kontekstualne, a więc leksemy, które mogą funkcjonować jako wypowiedzenia, ale wchodzą wówczas obligatoryjnie w skład większych jednostek tekstowych (czyli implikują istnienie tekstu).

Partykuły (np. *czy, niech, no, oby, -że/ż*) — według konwencji terminologicznej R. Laskowskiego — to takie leksemy synsyntagmatyczne (a więc leksemy nie będące składnikami wypowiedzenia, lecz jedynie wykładnikami relacji syntaktycznych między składnikami), które nie pełnią w zdaniu funkcji konektora.

Modalizatory (np. *chyba, może, pewnie, niby, rzekomo, dopiero, nawet, właśnie, prawie*) to takie leksemy autosyntagmatyczne, które mogą wchodzić w stosunek zależności syntaktycznej od dowolnego autosyntagmatycznego składnika zdania, odznaczają się swobodą szyku i nie mogą być użyte predykatywnie. R. Laskowski wyróżnił modalizatory w opozycji do przysłówków — leksemów zależnych syntaktycznie od głównego członu zdania bądź będących niekongruentnymi składnikami grupy nominalnej.

H. Misz (1968: 149), który posługiwał się — za Z. Klemensiewiczem (1963b) — w odniesieniu do klasy partykuł terminem „dodatkowe wyznaczniki intelektualne“, przeciwstawił tzw. wyznaczniki przyskładnikowe przysłówkom. Wyznaczniki (np. *tylko*) nie posiadają według H. Misza określonej dystrybucji, a więc są wyrazami bez wartości syntaktycznej; przysłówki mają wartość syntaktyczną, ponieważ mają określoną dystrybucję. Za pomocą wyznacznika wyróżniamy dany składnik zdania tak samo, jak możemy go wyróżnić za pomocą szyku i akcentu zdaniowego.

2.3. Rozwijając ideę H. Misza, proponuję następujące definicje terminów „przysłówek“, „partykuła“: przysłówek to leksem o określonej dystrybucji (wchodzący w relację syntaktyczną przede wszystkim z czasownikiem i przymiotnikiem), niezależnej od jego pozycji linearnej w zdaniu i miejsca akcentu zdaniowego; partykuła to leksem o zmiennej dystrybucji, zależnej od jego szyku i miejsca akcentu zdaniowego, wchodzący w relację syntaktyczną z dowolnym składnikiem zdania.

Zgodnie z tymi definicjami do klasy przysłówków należą np. takie wyrażenia, jak *niebawem, mimochodem, dosyć, całkiem, wczoraj*, a do klasy partykuł np. wyrażenia: *jeszcze, już, dopiero, także, też, również, nawet, chyba, zapewne*,

tylko, przynajmniej, chociaż. Por. np. zdania różniące się szykiem wyrażen *tylko* i *wczoraj*:

- (1) Wczoraj Piotr kupił synowi książkę.
- (2) Tylko Piotr kupił synowi książkę.
- (3) Piotr kupił wczoraj synowi książkę.
- (4) Piotr kupił tylko synowi książkę.
- (5) Piotr kupił synowi wczoraj książkę.
- (6) Piotr kupił synowi tylko książkę.

Wyraz *tylko* w każdym z tych trzech zdań wchodzi w relację syntaktyczną z innym rzeczownikiem, użytym bezpośrednio po tym wyrazie, natomiast wyraz *wczoraj* niezależnie od pozycji linearnej pozostaje w relacji z czasownikiem.

2.4. Cechą, charakterystyczną części leksemów nieodmiennych, jest ich dwufunkcyjność syntaktyczna. Na przykład te same leksemy mogą realizować w jednych użyciach własności partykuły, a w innych — własności spójnika. Stwierdzenie, jaką funkcję pełni w danym użyciu określony leksem, wynika z porównania jego własności syntaktycznych w tym użyciu z przyjętą konwencją terminologiczną.

Przyjmuję, że spójnik jest leksemem nieodmiennym, nie używanym samodzielnie, nie mającym rzędu przypadkowego i — w opozycji do leksemów partykułowo-przysłówkowych — łączącym wyrazy tekstowe lub zdania, nie zajmującym żadnej pozycji syntaktycznej w obrębie żadnego z łączonych ciągów wyrażen (a więc nie będącym składnikiem łączonych konstrukcji syntaktycznych). Zob. o tym szerzej w: Z. Saloni (1974), M. Grochowski (1977), (1979).

A oto pary zdań przykładowych z leksemami syntaktycznie dwufunkcyjnymi; w zdaniach (7), (9), (11), (13) wyrażenia *ledwie, aż, tylko, chociaż* są spójnikami, a w zdaniach (8), (10), (12), (14) — partykułami; por.:

- (7) Ledwie wiatr ustał, zaczęło padać.
- (8) Spodnie sięgały mu ledwie do kostek.
- (9) Maria zapraszała Piotra, aż obiecał, że przyjdzie.
- (10) Dostała od niego aż jedenaście róż.
- (11) Jan chciał to kupić, tylko miał za mało pieniędzy.
- (12) Jan chodzi na basen tylko w niedzielę.
- (13) Maria odwiedzała go często, chociaż była bardzo zajęta.
- (14) Kup dzisiaj chociaż pół chleba.

2.5. Porównywanie właściwości poszczególnych wyrażen należących do klasy leksemów partykułowo-przysłówkowych z zaproponowanymi definicjami przysłówka i partykuły nasuwa niekiedy wątpliwości, czy rzeczywiście na podstawie podanego kryterium można w sposób jednoznaczny zaliczyć każdy leksem tej klasy bądź do podklasy przysłówek bądź do podklasy partykuł. Wątpliwości takie wynikają również z zestawienia zaproponowanych definicji z klasyfikacją i definicjami R. Laskowskiego (pierwszą wersję definicji partykuły i przysłówka — zob. M. Grochowski (1979), zbliżoną do podanej wyżej, zaproponowałem przed zapoznaniem się z pracą R. Laskowskiego (1983)).

Rozwiązania przyjęte przez R. Laskowskiego są dyskusyjne. Wyodrębnienie dopowiedzeń jako klasy leksemów nie jest przekonujące, większość bowiem wyrażen uznanych za dopowiedzenia może mieć również własności modalizatorów (np. *oczywiście, właśnie, istotnie*), a ponadto kryterium możliwości

/niemożliwości funkcjonowania czegoś jako wypowiedzenia jest mało precyzyjne i trudno jest je w praktyce stosować (zob. wyżej definicję dopowiedzenia). Definicja partykuły zaproponowana przez R. Laskowskiego ma charakter definicji „negatywnej“, można się z niej jedynie dowiedzieć, że partykuły to takie leksemy synsntagmatyczne, które nie są przyimkami, spójnikami ani konektorami względnymi. Wydaje się, że w wyniku analizy takich wyrażzeń, jak *czy, niech, -li, -że/ż* należałoby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle uzasadnione jest ich traktowanie jako leksemów, czy nie powinny być one uznane raczej za morfemy — wykładniki kategorii gramatycznych (trybu, pytania, negacji)?

Wyróżniona przez R. Laskowskiego klasa modalizatorów jest prawdopodobnie (mniej więcej) równoważna zakresowo klasie partykuł w przyjętym tu rozumieniu tego terminu. Istnieją jednak, jak się wydaje, dwie istotne różnice między charakterystykami modalizatorów i partykuł. R. Laskowski nie stwierdza eksplicite tego, iż zmiana szyku modalizatora ma wpływ na to, za jakim składnikiem wypowiedzenia wchodzi on w relację zależności syntaktycznej, rejestruje jedynie to, że modalizatory odznaczają się swobodą szyku, a ta własność jest charakterystyczna również dla przysłówków. R. Laskowski stwierdza, iż modalizatory w opozycji do przysłówków nie mogą być użyte predykatywnie. Wydaje się, że w praktyce dość trudne do pogodzenia jest to kryterium odróżniania przysłówków od modalizatorów z kryterium, zgodnie z którym modalizatory wchodzi w stosunek zależności syntaktycznej od dowolnego składnika wypowiedzenia, a przysłówki nie. Istnieje bowiem wiele takich leksemów, które w świetle pierwszego kryterium należałoby uznać za modalizator, a w świetle drugiego za przysłówek, np. *bardzo, trochę, nieco, zawsze*. Ponieważ niepredykatywność modalizatorów i predykatywność przysłówków nie zostały uznane przez R. Laskowskiego za podstawowe cechy leksemów tworzących te klasy, a problem możliwości wchodzenia modalizatorów w zależność syntaktyczną z dowolnym składnikiem wypowiedzenia jest również nie łatwy do rozwiązania, wracam do kwestii praktycznego podziału leksemów partykułowo-przysłówkowych w świetle zaproponowanych tu definicji partykuły i przysłówka (a więc zarazem do głównej cechy definicyjnej modalizatorów w ujęciu R. Laskowskiego).

Lista leksemów odznaczających się całkowitą swobodą szyku, które mogą wchodzić w relację syntaktyczną z dowolnym składnikiem zdania, reprezentującym dowolną klasę leksemów, jest bardzo niewielka, organicza się przypuszczalnie do paru jednostek. Zmienność dystrybucji wielu leksemów należących do hipotetycznej klasy partykuł jest w różnym stopniu ograniczona, o czym można przekonać się dopiero w wyniku szczegółowej analizy poszczególnych jednostek. A oto parę przykładów takich ograniczeń.

Możliwość wchodzenia wyrażzeń *nieomal, niemal, prawie* w relację syntaktyczną z rzeczownikami jest w znacznym stopniu ograniczona (*nieomal* łączy się przypuszczalnie tylko z wyrażeniami przyimkowymi), wyrażenia te mają jednak zmienną dystrybucję, znacznie szerszą niż charakterystyczna dla przysłówka dystrybucja czasownikowo-pzymiotnikowa (połączenia *prawie* z czasownikami niedokonanymi są znacznie rzadsze niż z dokonanymi — zob. o tym w: R. Grzegorzczkova (1978), M. Grochowski (1982a)).

Wyrażenia *również, także, też, nawet* nie mogą (w przeciwieństwie do *jeszcze*) wchodzić w relację syntaktyczną z zaimkami nieokreślonymi i pytajnymi

(zob. o tym szerzej w: A. Bańkowski (1977)); dewiacyjne są zdania typu (15) *Również ktoś odwiedził Marię.

(16) *Nawet komu Maria się przyglądała?

Wykluczone są połączenia wyrażen *dopiero*, *tylko* z zaimkami uogólniającymi typu *każdy*, *żaden*, *nikt*, *wszędzie*, *nigdzie*.

Leksem *dopiero* nie może wchodzić w relację syntaktyczną z formami stopnia najwyższego przymiotników i przysłówków.

Wykluczone są połączenia wyrazu *jeszcze* z wyrażeniami, które w odniesieniu do obiektów o określonych własnościach komunikują nieodwracalny stan rzeczy, np.

(17) *On jest jeszcze umarły.

(18) *On jest jeszcze stary.

(19) *Jest jeszcze za późno.

Zob. o tym szerzej w: M. Doherty (1973), N. A. Toropova (1978).

Przytoczone przykłady ograniczeń w zakresie dystrybucji takich leksemów, których dystrybucja jest niewątpliwie zmienna i zależy od szyku, świadczą o tym, że klasy partykuł nie da się wyróżnić w sposób ostry.

3.1. Obiektami będącymi przedmiotem klasyfikacji na tzw. części mowy są hasła słownikowe, a więc w zasadzie wyrazy graficzne (jednostki jedno-segmentowe). Jeżeli przyjmie się, że jedną z istotnych części opisu języka naturalnego jest ustalanie syntaktycznych i semantycznych reguł łączenia niepodzielnych jednostek w konstrukcje, to trzeba przyjąć również, że konieczne jest ustalenie pełnego zbioru takich jednostek. Są one często dłuższe od wyrazów graficznych, odpowiadają zwykle nieciągłym sekwencjom elementów diakrytycznych. Dopiero takie jednostki mogą być poddane analizie semantycznej, nie uzasadnione byłoby bowiem założenie, że każdy wyraz graficzny odznacza się jakimiś własnościami semantycznymi.

Idąc za postulatem metodologicznym A. Bogusławskiego (1976), (1978), który wysunął koncepcję tzw. jednostek języka, wprowadzam pojęcie jednostki leksykalnej i przyjmuję następującą definicję tego pojęcia: jednostka leksykalna jest to ciąg elementów diakrytycznych mający znaczenie globalne, czyli ciąg niepodzielny (semantycznie) na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych (szczegółową analizę tej definicji wraz z dużą liczbą przykładów przedstawiłem w innej pracy, zob. M. Grochowski (1982b)).

Klasa zamknięta jest zbiorem elementów, który nie może być opisany w żaden inny sposób niż poprzez wyliczenie jednostek tworzących zbiór, klasa niezamknięta jest zbiorem elementów, który może być opisany poprzez podanie jego charakterystyki ogólnej (może być nazwany).

Jednostkami leksykalnymi są np. ciągi *przyrodni brat*, *piwne oczy*, *ktoś głośuje przeciw czemuś*, *ktoś odziedziczył coś po kimś*, ponieważ części tych ciągów reprezentują klasy zamknięte. Ciąg *wysoki dom* jest natomiast złożony z dwóch jednostek leksykalnych, ponieważ *wysoki* reprezentuje klasę przymiotników określających cechy fizyczne obiektów materialnych, a *dom* reprezentuje klasę rzeczowników nazywających obiekty materialne. Obie klasy są klasami niezamkniętymi.

3.2. Trzecia teza, jaką stawiam, formułując propozycję programu metodologicznego badań nad partykułami, jest następująca:

Po wyróżnieniu elementów klasy partykuł na podstawie przedstawionych

wyżej kryteriów formalnosyntaktycznych (zob. § 2.3.) należy ustalić, jakie partykuły są jednosegmentowymi jednostkami leksykalnymi, a jakie partykuły stanowią jedynie części jednostek dłuższych, wielosegmentowych (wymagających naturalnie zarejestrowania).

Można stwierdzić, że na przykład partykuły *tylko*, *dopiero*, *nawet*, *choć* są przypuszczalnie jednosegmentowymi jednostkami leksykalnymi, natomiast partykuły *bynajmniej*, *wcale* są segmentami dłuższych, nieciągłych jednostek leksykalnych, mianowicie takich, jak: *bynajmniej nie*; *bynajmniej... nie*; *nie... bynajmniej*; *wcale nie*; *wcale... nie*; *nie... wcale*. Por. zdania przykładowe z wyróżnionymi jednostkami:

- (20) Jan bynajmniej nie kupił tego telewizora.
- (21) Bynajmniej Jan tego nie zrobił.
- (22) Ewa nie jest bynajmniej zgrabną dziewczyną.
- (23) Jan wcale nie tańczył z Marią.
- (24) Ewa wcale się na Piotra nie gniewa.
- (25) Deszcz nie padał już od godziny wcale.

Dla partykuły *prawie* należałoby wyróżnić przynajmniej dwie jednostki leksykalne: jednosegmentową, równokształtną z tą partykułą, a także jednostkę *prawie nie* (zob. uzasadnienie tej tezy w: M. Grochowski (1982a)); por. np.

- (26) Jan prawie zacisnął wargi.
- (27) Jan prawie nie koresponduje z siostrą.

(Usunięcie segmentu *nie* w (27) jest niemożliwe.)

4.1. Czwarta teza dotycząca programu badań nad partykułami jest następująca:

Szyk partykuł (w tym również szyk jednostek leksykalnych dla poszczególnych partykuł) i miejsce akcentu zdaniowego mają wpływ na strukturę tematyczno-rematyczną zdań. Zdania o identycznym składzie leksykalnym i o identycznej strukturze formalnogramatycznej, w których pozycje linearne danej partykuły są różne (bądź w których jedynie inne składniki stoją pod akcentem), wymagają odrębnych analiz z punktu widzenia struktury tematyczno-rematycznej i odrębnych eksplikacji semantycznych. (Szczególnie wiele miejsca problematyce wpływu partykuł na strukturę tematyczno-rematyczną poświęcił F. Daneš (1973), (1979), (1981). Zob. też np. G. Je. Krejdlin (1975), A. Bogusławski (1977: 196—199).)

4.2. Najbardziej naturalny sposób odniesienia danej partykuły do określonego składnika zdania polega na umieszczeniu tej partykuły w pozycji linearnej bezpośrednio poprzedzającej pozycję tego składnika. Partykuła może być użyta również w odniesieniu do składnika bezpośrednio ją poprzedzającego, a także w odniesieniu do innego składnika, nie sąsiadującego z nią linearnie, w obu jednak wypadkach, jeśli dany składnik wchodzi w relację syntaktyczną z partykułą, to musi być on wyróżniony za pomocą głównego akcentu zdaniowego.

Zarówno składnik, przed którym partykuła została umieszczona, jak i składnik wyróżniony dodatkowo za pomocą akcentu, staje się nadrzędnym rematem danego zdania. (Pojęć „temat“, „remat“ używam zgodnie ze sposobem ich rozumienia przez A. Bogusławskiego (1977).) Por. np.

- (28) Nawet Jan czyta kryminały.
- (29) Jan nawet czyta kryminały.
- (30) Jan nawet czyta kryminały.

Akcent odgrywa decydującą rolę w procesie wyznaczania rematycznego członu zdania, a w związku z tym, jeżeli w dwóch zdaniach pozycja linearna partykuły jest identyczna, a pod akcentem stoją dwa różne składniki, to struktura tematyczno-rematyczna takich zdań jest różna, por. np. (29) i (30) z (31):

(31) Jan nawet czyta kryminały.

Za rematycznością składnika akcentowanego przemawia możliwość przeciwstawienia takiego składnika innym składnikom równoważnym syntaktycznie, a więc możliwość dokonania operacji kontrastowania eliminacyjnego (termin A. Bogusławskiego (1977)), por. np.

(32) Jan również zasnął, a nie tylko położył się.

(33) Ján również zasnął, a nie tylko Adam.

W wyniku próby zastosowania tej operacji w odniesieniu do składników nie akcentowanych powstają zdania dewiacyjne, por. np.

(34) *Jan również zasnął, a nie tylko Adam.

(35) *Ján również zasnął, a nie tylko położył się.

4.3. Zdania (z tą samą partykułą) o różnych strukturach tematyczno-rematycznych wymagają odrębnych explikacji semantycznych. Por. np. szkicowe explikacje semantyczne zdań z partykułą *nawet*:

(36) Nawet Ján studiuje stare słowniki.: 'Istnieją ludzie, kórzy studiuja stare słowniki. Można było spodziewać się, że nie będzie do nich należał Jan. Jan do nich należy.'

(37) Jan nawet studiúje stare słowniki.: 'Jan robi coś ze starymi słownikami. Można było spodziewać się, że Jan starych słowników nie będzie studiować. Jan je studiuje.'

(38) Jan studiuje nawet stáre słowniki.: 'Jan studiuje jakieś słowniki. Można było spodziewać się, że wśród tych słowników nie będzie słowników starych. Jan studiuje słowniki stare.'

Składnikami akcentowanymi mogą być również same partykuły (nie wszystkie, zob. np. uwagi F. Daneša (1979) na temat czeskich partykuł *asi*, *snad*, *patrně* i innych). Struktura tematyczno-rematyczna zdań różniących się tylko tym, że akcent pada w jednym z nich na partykułę, a w innych — na inne składniki, nie jest identyczna. Partykuła akcentowana rematyzuje zwykle następujący po niej ciąg składników i sama wchodzi w skład części rematycznej zdania. Por. np.

(39) Jan czyta tylko powieści historyczne.: 'Tekstami, jakie Jan czyta są powieści historyczne. Żadnych innych tekstów Jan nie czyta.'

(40) Jan czyta tylko powieści historyczne.: 'Tekstami historycznymi, jakie Jan czyta są powieści. Żadnych innych tekstów historycznych Jan nie czyta.'

(41) Jan czyta tylko powieści historýczne.: 'Powieściami, jakie Jan czyta są powieści historyczne. Żadnych innych powieści Jan nie czyta.'

5.1. Piąta teza, jaką stawiam, proponując program opisu partykuł, mogłaby być sformułowana w taki sposób:

Ogólny schemat explikacji semantycznej zdań zawierających jednoznaczną jednostkę leksykalną dla danej partykuły bądź jednostkę równokształtną z daną partykułą można ustalić dopiero po dokonaniu explikacji zdań (z tą partykułą) o różnych strukturach tematyczno-rematycznych.

Oto zapisy wstępnych formuł explikacyjnych dla zdań z *również*, *nawet*,

tylko, jeszcze, chociaż (propozycje eksplikacji wynikają z moich wcześniejszych analiz, zob. M. Grochowski (1983a), (1983b), (1983c), (1983d)):

- (42) Również S jest P.: 'Istnieją takie S-y, które są P, i S jest P.'
 (43) Nawet S jest P.: 'Istnieją takie S-y, które są P. Spodziewałem się, że S nie będzie P. S jest P.'
 (44) Tylko S jest P.: 'S jest P. Żaden inny S nie jest P.'
 (45) S jest jeszcze P.: 'S jest P w czasie t i S było P wcześniej niż w czasie t; sądziłem, że S przestanie być P w czasie t.'
 (46) Chociaż S jest P.: 'S jest P. Nie-S nie jest P. Spodziewałem się, że S może nie być P. Sądzę, że to dobrze, że S jest P. Sądzę, że to źle, że nikt inny (prócz S) nie jest P.'

Szkice eksplikacji kilkunastu polskich partykuł (m. in.: *aż, dopiero, nawet, przecież, przynajmniej, wreszcie, zapewne, zresztą*) zaproponowała A. Wierzbicka (1969). Partykuły te wymagają naturalnie dalszych szczegółowych analiz.

5.2. W niektórych pracach poświęconych szczegółowej analizie partykuł eksplikacje zdań budowane są za pomocą języka logiki formalnej (przede wszystkim rachunku kwantyfikatorów) — zob. np. eksplikacje *only, even* w pracach L. R. Horna (1969) i K. Hnatowicz (1981) czy *tolko* w pracy I. M. Bogusławskiego (1980). Wydaje się, że zastosowanie takiego metajęzyka opisu nie pozwala na osiągnięcie tego stopnia dokładności analizy, jaki można uzyskać w wypadku zastosowania języka reprezentacji semantycznej stanowiącego część języka naturalnego. Jedynie za pomocą takiego metajęzyka można przedstawić różnice semantyczne między zdaniem, w których partykuła zajmuje różne pozycje linearne, współdecydując o różnicach w zakresie struktury tematyczno-rematycznej zdań. Formalizowanie eksplikacji zdań z niektórymi partykułami (np. *choć, przynajmniej, dopiero*) nie jest w ogóle możliwe.

Nie uzasadniony, a w związku z tym zbędny, jest opis zdań z partykułami za pomocą pojęć presupozycji i asercji, nie wydaje się bowiem możliwe znalezienie dwóch wykluczających się reprezentacji semantycznych dla każdej z tych dwóch części znaczenia partykuły. Przy formułowaniu wyjaśnienia jednej z nich nieuniknione jest powtórzenie składnika należącego jedynie do drugiej części. Zob. o tym szerzej w: M. Grochowski (1983a).

Dość często uważa się, że partykuły (przynajmniej niektóre, np. *bodaj, no, oby*) są leksykalnymi wykładnikami różnych aktów mowy, np. prośby, życzenia, zniecierpliwienia, groźby. Nie wydaje się, by analiza partykuł z tego punktu widzenia stanowiła odrębny problem, różny od kwestii eksplikacji semantycznych zdań zawierających daną partykułę. Potwierdza tę tezę analiza partykuł *no, -że* zaproponowana przez A. Wierzbicką (1976).

5.3. Ogólna charakterystyka semantyczna partykuł — o ile w ogóle będzie możliwa — stanowi końcowy etap badań nad poszczególnymi leksemami należącymi do tej klasy. Aktualny stan badań nad partykułami pozwala na wyróżnienie jedynie w sposób prowizoryczny paru własności semantycznych przysługujących kilkuelementowym podklasom partykuł. Można na przykład powiedzieć, że pewne partykuły wyrażają przypuszczenie nadawcy, że wygłaszany przez niego sąd jest zgodny z faktycznym stanem rzeczy (np. *chyba, może, pewnie, pewno, zapewne*), inne z kolei wyrażają wątpliwość nadawcy co do prawdziwości cudzego sądu przekazywanego przez nadawcę (np. *jakoby, podobno, ponoć, rzekomo*), jeszcze inne partykuły wyrażają wolę (nadawcy)

odrzućenia przekazywanego sądu, a ściślej mówiąc pewność, że stan rzeczy, o którym mowa, jest niezgodny z faktycznym stanem rzeczy (np. *bynajmniej nie, wcale nie, zgoła nie*). Dałoby się ponadto wyodrębnić podklasę partykuł komunikujących o włączeniu wyróżnionego elementu (podzbioru elementów) do danego zbioru przedmiotów lub stanów rzeczy (np. *również, także, też, nawet, jeszcze*), a także przeciwstawną względem tej podklasy taką podklasę partykuł, której jednostki komunikują o ograniczeniu zbioru przedmiotów lub stanów rzeczy (o pewnych własnościach) do wyróżnionego podzbioru (np. *tylko, dopiero, chociaż, przynajmniej, zaledwie*).

6. Podsumowując przedstawione rozważania, można stwierdzić, iż proponowany program badań nad partykułami obejmuje cztery główne etapy analizy:

(a) opis własności formalnosyntaktycznych danego leksemu zmierzający do stwierdzenia, czy należy on do klasy partykuł czy nie;

(b) analizę, której celem jest ustalenie, czy dana partykuła stanowi jedno-segmentową jednostkę, leksykalną czy nie oraz — w wypadku odpowiedzi negatywnej — zarejestrowanie jednoznacznych więcej niż jednosegmentowych jednostek leksykalnych dla wyróżnionej partykuły;

(c) opis wpływu szyku danej partykuły (w tym również szyku jednostek leksykalnych dla danej partykuły) na strukturę tematyczno-rematyczną zdania wraz z eksplikacjami semantycznymi zdań o różnych strukturach tematyczno-rematycznych;

(d) analizę zmierzającą do ustalenia ogólnego schematu (schematów) eksplikacji semantycznej zdań z jednostką leksykalną dla danej partykuły.

BIBLIOGRAFIA

- ANDERSON S. R. (1972), How to get *even*, *Language* 48/4, s. 893—906.
- BAŃKOWSKI A. (1977), Opozycja semantyczna partykuł *jeszcze* i *już*, (w:) *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich II*, Wrocław: Ossolineum, s. 7—46.
- BOGUSŁAWSKI I. M. (1980), Semantika czasticy *tolko*, *Semiotika i informatyka* 14, s. 134—158.
- BOGUSŁAWSKI A. (1976), O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy* 8, s. 356—364.
- BOGUSŁAWSKI A. (1977), Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A. (1978), Towards an Operational Grammar, *Studia semiotyczne* 8, s. 29—90.
- DANEŠ F. (1973), Věty s restriktivními adverbii (*jen, pouze, toliko, ...*), *Slovo a slovesnost* 34, s. 61—70.
- DANEŠ F. (1979), K intonaci komentářů mluvčího k výpovědi, *Slovo a slovesnost* 40, s. 152—156.
- DANEŠ F. (1981), Eine Bemerkung zur Intonation im Textaufbau, *Linguistica* I, Satzsemantische Komponenten und Relationen im Text, Hrg. F. Daneš, D. Viehweger, Praha: ÚJČ ČSAV, s. 88—96.
- DOHERTY M. (1973), 'Noch' and 'Schon' and their Presuppositions, (w:) *Generative Grammar in Europe*, ed. F. Kiefer, N. Ruwet, Dordrecht—Holland: D. Reidel Publishing Company, s. 154—177.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim (1978), red. S. Urbańczyk, Wrocław: Ossolineum.
- FRÁSER B. J. (1971), An Analysis of *even* in English, (w:) *Studies in Linguistic Semantics*, ed. C. Fillmore, D. T. Langendoen, New York: Holt, Rinehart and Winston, s. 151—180.
- GOLAB Z., HEINZ A., POLAŃSKI K. (1968), *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa: PWN.

- GROCHOWSKI M. (1977), O właściwościach syntaktycznych polskich spójników, *Polonica* 3, s. 17—25.
- GROCHOWSKI M. (1979), Założenia opisu polskich partykuł (Uwagi wstępne), *Slavica Lundensia* 7, s. 93—100.
- GROCHOWSKI M. (1982a), Partykuły implikujące negację, *Acta Universitatis Nicolai Copernici*.
- GROCHOWSKI M. (1982b), Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne, Toruń: Wydawnictwa UMK.
- GROCHOWSKI M. (1983a), O partykułach restryktywnych (rozważania semantyczne), *Acta Universitatis Nicolai Copernici* (w druku).
- GROCHOWSKI M. (1983b), O strukturze semantycznej zdań z partykułą *choć*, *Polonica* 8 (w druku).
- GROCHOWSKI M. (1983c), Wpływ partykuły *nawet* na strukturę tematiczno-rematiczną zdania, Z polskich studiów slawistycznych, *Językoznawstwo*, seria 6 (w druku).
- GROCHOWSKI M. (1983d), Znaczenia partykuł a relacja następstwa (na przykładzie analizy leksemu *jeszcze*), (w:) *Językoznawcza problematyka czasoprzestrzeni*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (w druku).
- GRZEGORCZYKOWA R. (1978), O pewnym typie wyrażenń gradacyjnych: *prawie, ledwie*, *Slavia Orientalis* 27/3, s. 341—344.
- HNATOWICZ K. (1981), Presuppositions of *even, only* and *also*, *Linguistica Silesiana* 4, s. 85—98.
- HORN L. R. (1969), A Presuppositional Analysis of *Only* and *Even*, *Papers from the 5th Regional Meeting of the Chicago Linguistic Society* 5, s. 98—107.
- JODŁOWSKI S. (1971), *Studia nad częściami mowy*, Warszawa: PWN.
- KLEMENSIEWICZ Z. (1957), O rzadszych funkcjach syntaktycznych wyrazu *choć* i podobnych, *Język Polski* 4, s. 261—268.
- KLEMENSIEWICZ Z. (1963a), O znaczeniu i syntaktycznym użyciu wyrazu *jeszcze*, (w:) *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński*, Warszawa: PWN, s. 363—367.
- KLEMENSIEWICZ Z. (1963b), *Zarys składni polskiej*, Warszawa: PWN, wyd. IV.
- KOMÁREK M. (1979), K jednomu funkčnímu rozdílu v soustavě partikulí, *Slovo a slovesnost* 40, s. 139—142.
- KREJDLIN G. Je. (1975), Leksema *daže*, *Semiotika i informatika* 6, s. 102—114.
- LASKOWSKI R. (1983), Funkcjonalna klasyfikacja leksemów, (w:) *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. II: *Morfologia*, Warszawa: PWN (w druku).
- MIRÓWICZ A. (1948), O partykułach, ich zakresie i funkcji, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 8, s. 134—148.
- MISZ H. (1968), Dodatkowe wyznaczniki intelektualne ze stanowiska formalnosyntaktycznego, *Slavia Occidentalis* 27, s. 147—151.
- RIÉGER J. (1957), O partykułach, *Język Polski* 3, s. 179—188.
- SALONI Z. (1974), Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich, *Język Polski* 1, 2, s. 3—13, 93—101.
- SZOBER S. (1957), *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa: PWN, wyd. IV.
- TOROPOVA N. A. (1978), K issledovaniju logičeskich častic, *Voprosy Jazykoznanija* 5, s. 82—92.
- WIERZBICKA A. (1969), *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
- WIERZBICKA A. (1976), Particles and linguistic relativity, *International Review of Slavic Linguistics* I, 2/3, s. 327—367.

METODOLOGICKÝ PROGRAM POPISU ČÁSTIC

Práce je pokusem stanovit komplex relevantních kritérií pro popis větných partikulí, jejich funkční a sémantickou interpretaci a klasifikaci. Vymezuji se hranicemi mezi příslovcí a částicemi a charakterizují se základní typy partikulí. Zvláštní pozornost je věnována začlenění částic v tematicko-rématické struktuře věty a sémantické analýze vět obsahujících partikule.